

(Il Tempo - A.Austini) Podpisz i znikasz. To niemal reguła w Romie w tym sezonie, gdzie latem sześciu graczy odnowiło kontrakt, ale, z tego czy innego powodu, powoli znikali z boiska. Jedynym wyjątkiem jest Edin Dzeko, który na pewno nie błyszczy, ale pozostał absolutnym punktem odniesienia ataku, a czasem kierowcą na pustyni.

Powiedziawszy, że Zaniolo został zatrzymany z powodu pecha, zawsze jest to punktualne, gdy trzeba podciąć skrzydła jakiemuś talentowi Giallorossich. Różni, Under, Fazio, Cristante i nawet Kolarov reprezentują dziś różne twarze wspólnego rozczarowania. Rozczarowania kibiców i Fonseci, który w 2020 roku nie potrafi rozpoznać swojej Romy. Turecki napastnik jest najbardziej symbolicznym przypadkiem. Potwierdzenie go w kadrze było specjalnym wymogiem trenera, klub zdecydował się zadowolić chłopaka podwyżką zarobków, do której aspirował miesiącami. Gol w debiucie z Genoą wydawał się być preludium do sezonu w roli bohatera, potem Under całkowicie się zagubił, między nową kontuzją mięśniową, długą rehabilitacją, trudnościami z przyswojeniem wymagań taktycznych Fonseci i konkurencją Zaniolo dokąd ten był dostępny. Nie licząc derbów, szczęśliwego gola z Genoą i nic nie znaczącego w pucharze z Juve Turek jest rozczarowaniem. Powiedzmy sobie szczerze: gdyby kontuzjowany nie był Zaniolo, Roma byłaby gotowa poświęcić go w styczniu. Sprzedaż została prawdopodobnie odroczone, ale to jak chłopak przeszedł od bohatera również w Lidze Mistrzów do pewnego rodzaju zniknięcia, pozostaje tajemnicą.

W przypadku Cristante nie wystarczyła poważna kontuzja ścięgna, aby wyjaśnić całkowitą inwolucję. Kompletnego i wybuchowego pomocnika z Atalanty nigdy tutaj nie widywano, podczas długiego zastopowania Petrachi zdecydował się przedłużyć jego kontrakt do 2024 roku z dużym wyprzedzeniem w porównaniu do jego zakończenia z powodów budżetowych (zmniejszając roczną kwotę amortyzacji karty, za którą zapłacono do tej pory 27,6 mln euro), ale, nie licząc kilku dobrych meczów, odkąd wrócił jest graczem w tarapatach. W sobotę będzie zawieszony i nie będzie mógł zagrać spotkania przeciwko byłej drużynie w Bergamo. Prawdopodobnie dojdzie do przesunięcia Manciniego z wstawieniem ponownie Fazio na środek obrony. Ostatni występ Argentyńczyka pochodzi sprzed dwóch miesięcy ze Spal, kontrakt podpisał latem do 2021 roku i jest to nawet jego trzecia umowa w Romie, ale w rzeczywistości klub na niego nie stawia. I również Fonseca.

Trener wierzył z kolei, że Kolarov może być nadal niezastąpionym liderem. Wystawiał go zawsze, aż do zrozumiałej i właściwej ławki w derbach i potem z Sassuolo. Polegał na nim ponownie z Bologną, ale widać było, że Kolarov cierpi ewidentnie pod względem atletycznym. To spadek, który rozpoczął się po odnowieniu umowy. Teraz, przynajmniej na jakiś czas, lepiej jest ukryć długopisy w Trigorii.

Autor: abruzzo